

Jasiński, Janusz

Wystawa w Olsztynie o zbrodniach Wehrmachtu w Polsce w 1939 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3, 447-448

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Jasiński

Wystawa w Olsztynie o zbrodniach Wehrmachtu w Polsce w 1939 roku

W 1995 r. Instytut Badań Społecznych w Hamburgu zorganizował objazdowe wystawy w Niemczech pt. „Wojna na wyniszczenie. Zbrodnie Wehrmachtu 1941–1944”. Wywołały one wielkie poruszenie, zarazem emocjonalne dyskusje na temat wojny prowadzonej przez te formacje wojskowe (Luftwaffe, Heer, Kriegsmarine), które dotychczas w niemieckiej opinii publicznej cieszyły się wysoką oceną. Sądzone, że postępowały zgodnie z wojennym prawem międzynarodowym¹. Tymczasem ogólnonarodowa debata w Niemczech ostatecznie wykazała, że jednak Wehrmacht dopuszczał się okropnych zbrodni, i to na skalę masową, popełniając je sam, lub wspólnie z Waffen SS, bądź z różnymi rodzajami policji. Tak więc mordował ludność cywilną, rozstrzeliwał partyzantów, w całości był odpowiedzialny za wyniszczenie sowieckich jeńców wojennych, za przekazywanie jeńców – Żydów do obozów koncentracyjnych itd. Jednakże Instytut hamburski z niezrozumiałych powodów pominął wojnę w roku 1939. A właśnie w Polsce dokonywano zbrodni najwcześniej, bo już od 1 września.

Intencją Instytutu Pamięci Narodowej i Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, organizatorów wystawy objazdowej w Polsce było nadrobienie w pewnym stopniu zaniedbania Hamburga i dlatego ekspozycja, która na przełomie października – listopada 2006 r. trafiła do Olsztyna (Stary Ratusz), obejmowała czas od 1 września do 25 października 1939 r., czyli okres, w którym Wehrmacht sprawował wojskową władzę administracyjną w Polsce, a przez to był odpowiedzialny za wszystkie zbrodnie popełnione w tych tygodniach². Organizatorzy poszli za wciąż niezdeaktualizowaną monografią Szymona Datnera z 1967 r.³ Na wystawie zaprezentowano około 100 dokumentalnych fotografii, uzupełnianych ilustracjami dotyczącymi przygotowań do wojny (np. moment podpisania paktu Ribbentrop – Mołotow), a także różnymi poglądowymi mapkami.

Idąc za ustaleniami ostatnich lat, właściwy temat ekspozycji, zgodnie z porządkiem chronologicznym, rozpoczyna się od ukazania dramatu miasteczka Wieluń, nieposiadającego załogi wojskowej, które zostało zbombardowane przez Luftwaffe wczesnym rankiem 1 września. Zginęło wówczas 1200 mieszkańców, zniszczony został Szpital Wszystkich Świętych. Następnie przypo-

1 Niemcy o zbrodniach Wehrmachtu. Fakty, analizy, dyskusje. Przekład i przypisy Barbara i Daniel Lulińscy. Warszawa 1997.

2 Z największą brutalnością. Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce, wrzesień – październik 1939 r. Wystawa przygotowana przez Biuro Edukacji Publicznej IPN, Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie. Scenariusz wystawy: Jochen Böhrer, dr Paweł Kosiński, dr Piotr Łysakowski. Współpraca: Anna Piekarska, Agnieszka Rudzińska, dr Rafał Wnuk. Konsultacja naukowa: prof. dr hab. Czesław Madajczyk, dr hab. Paweł Machcewicz, prof. dr hab. Klaus Ziemer. Koncepcja plastyczna: Krzysztof Burnatowicz. Redakcja: Agencja DUX. Ponadto pomagało szereg innych osób. Wystawa została zaprezentowana w Olsztynie dzięki patronatowi eurodeputowanego Bogusława Rogalskiego.

3 S. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX – 25 X 1939 r.*, Warszawa 1967.

mniano zbrodnie w Gdańsku, gdzie rozstrzelano 38 obrońców Poczty Polskiej, odmawiając im praw kombatanckich. Rozstrzelano także jeńców wojskowych, np. w Sanoku 66, a w Ciepeliowie aż 200. Nagminnie zabijano ludność cywilną, wśród niej kobiety i dzieci. W Torzeńcu nad Prosną rozstrzelano 18 mężczyzn; w Częstochowie 99 osób, raniono 125; w Końskiem 22 Żydów; pod byle pozorem uśmiercano zakładników. Niemal przez cały wrzesień bombardowano otwarte miasta, m.in. w Lubelskiem Janów, Biłgoraj, Frampol. W Janowie był to dzień odpustu, śmierć poniosło kilkuset mieszkańców. W sumie – przypomina ekspozycja ustalenia Datnera – w ciągu 55 dni września i października 1939 r. zginęło ponad 16 tys. osób wbrew międzynarodowemu prawu wojennemu. Za utratę ich życia ponosi odpowiedzialność pośrednią lub bezpośrednią Wehrmacht. Fotografie zostały zaopatrzone w klarowne podpisy informacyjne.

Jest to wystawa niezmiernie potrzebna, m.in. z następujących powodów. W czasach PRL-u na temat zbrodni Wehrmachtu pisano wiele, ale po roku 1989 nastąpił odwrót, zaczęto się krytycznie odnosić do wszystkiego tego, co głosiły media komunistyczne. W ten sposób w niejednym wypadku wylano dziecko z kąpielą. W zbrodni Wehrmachtu bądź się nie wierzy, bądź się o nich zapomina. Dobrze, że omówioną wyżej ekspozycję przygotowali historycy polscy wspólnie z niemieckimi. Może więc ta współpraca przyczyni się do przyjęcia przez sceptyków ponurej prawdy o roku 1939 w Polsce.